Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 27.05.2025 www.osw.waw.pl

Rosja wznawia zmasowane ataki powietrzne na Ukrainę. 1189. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Siły agresora kontynuują natarcie na szerokim froncie na południe od Konstantynówki. Większość obrońców wycofała się z worka pomiędzy aglomeracją torecką a drogą Pokrowsk–Konstantynówka w kierunku tej ostatniej (utrzymują się jeszcze we wsi Zoria). Rosjanie pogłębili natomiast wyłom w ugrupowaniu przeciwnika na zachód od tej drogi. Kolejne postępy najeźdźcy poczynili także pomiędzy Pokrowskiem a Wełyką Nowosiłką (w rejonie miejscowości Horichowe mieli osiągnąć granicę obwodu dniepropetrowskiego, co oficjalnie neguje strona ukraińska), na wschód od Siewierska oraz na północ od Łymanu. W dalszym ciągu nie powodują one jednak znaczących zmian w ogólnej sytuacji.

Rosjanie kontynuują działania na rzecz poszerzenia tzw. strefy buforowej w przygranicznych rejonach obwodu sumskiego. Strona ukraińska po raz pierwszy przyznała, że pod kontrolą agresora znajduje się część terytorium obwodu (oficjalnie wymienia się cztery miejscowości zajęte przez siły najeźdźcze w poprzednich tygodniach). Rosjanie zaktywizowali się też w przygranicznej części obwodu charkowskiego, gdzie pod ich kontrolę przeszły m.in. kolejne kwartały Wołczańska. Według części źródeł **do przygranicznej części obwodu biełgorodzkiego na północ od Charkowa miało zostać przemieszczone rosyjskie zgrupowanie z obwodu kurskiego, liczące do 50 tys. żołnierzy**. Potwierdza to wcześniejsze doniesienia strony ukraińskiej o przygotowywaniu przez wroga ofensywy, której jednym z kierunków miałby być Charków.

Rosyjskie ataki powietrzne

W weekend 24–26 maja agresor przeprowadził serię zmasowanych uderzeń na całym terytorium Ukrainy. Użył w nich łącznie ponad tysiąc dronów i rakiet. Celami były obiekty przemysłowe, lotniska i logistyka armii przeciwnika, ucierpiała jednak również ludność cywilna. Największy i najpoważniejszy w skutkach atak miał miejsce 25 maja – objął 13 regionów, w których łącznie zginęło 12, a rannych zostało 60 cywilów. Zgodnie z danymi ukraińskimi wróg wykorzystał tego dnia 298 bezzałogowców i – zgodnie z podsumowującym komunikatem tamtejszego Sztabu Generalnego – 84 rakiety (wcześniej Dowództwo Sił Powietrznych informowało o 69). Zestrzelone miały zostać 53 rakiety i 139

dronów, a 127 bezzałogowców lokacyjnie utracono. Do bezpośrednich trafień miało dojść w 22 lokalizacjach, zaś zniszczenia w 15 kolejnych miały być skutkiem upadku odłamków.

Zmasowane uderzenia objęły głównie Kijów i Odessę wraz z okolicami. Rakiety i/lub drony atakowały te miasta 24, 25 i 26 maja. W stolicy zniszczenia odnotowano m.in. na terenie zakładu Antonowa, a w Odessie – w rejonie portowym. Z większych miast ucierpiały też Charków (25 i 26 maja), Dniepr, Mikołajów, Pawłohrad, Sumy i Tarnopol (wszystkie 25 maja). 25 i 26 maja celem był obwód chmielnicki, gdzie atakowano głównie lotnisko Starokonstantynów, miało tam także dojść do zniszczeń w czterech zakładach przemysłowych. W okresie przed zmasowanymi uderzeniami i po nich celami bezzałogowców i rakiet były m.in.: Charków (20, 21 i 22 maja), Kropywnycki (22 maja), Mikołajów (22 maja), Odessa (23 maja), gdzie według niektórych źródeł pociski balistyczne Iskander-M trafiły w kontenerowiec z zaopatrzeniem dla armii, Sumy (21 i 27 maja) oraz Zaporoże (23 maja).

Zgodnie z danymi ukraińskimi od wieczora 20 maja do rana 27 maja najeźdźcy mieli łącznie użyć 1342 dronów uderzeniowych i ich imitatorów oraz 112 rakiet. Strącone miały zostać 722 drony, a lokacyjnie utracono 445. Obrońcy zadeklarowali również zestrzelenie 68 rakiet.

Wzrost skuteczności rosyjskich ataków jest możliwy dzięki technicznej modernizacji uzbrojenia i zmianom w taktyce – wynika ze słów rzecznika Dowództwa Sił Powietrznych Ukrainy pułkownika Jurija Ihnata. Atak na Kijów nocą 24 maja pokazał, że systemy Patriot mają problemy z przechwytywaniem nowej wersji pocisków Iskander-M (zestrzelonych miało zostać sześć z dziewięciu użytych przez agresora rakiet). Najeźdźcy coraz powszechniej wykorzystują także imitatory dronów uderzeniowych, co pozwala im mylić obronę przeciwlotniczą. Stosunek bezzałogowców z głowicą bojową do ich atrap ma aktualnie wynosić 60 do 40. Z kolei stosowanie uderzeń z wysokiego pułapu znacznie ograniczyło możliwość zestrzeliwania dronów z broni strzeleckiej. Zmiany te wymuszają zdecydowanie częstsze używanie systemów rakietowych, a przez to – szybsze wyczerpywanie zapasów pocisków do nich.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

Siły ukraińskie zintensyfikowały ataki dronami w głąb terytorium FR, a ich celem były zwłaszcza obiekty przemysłowe. Zgodnie z rosyjskimi źródłami od wieczora 20 maja do rana 27 maja Ukraińcy wykorzystali co najmniej 1052 bezzałogowce (taką ich liczbę wskazano jako zestrzelone) – niewiele mniej niż agresor. Uszkodzenie infrastruktury odnotowano na terenie wytwórni półprzewodników w Bołchowie w obwodzie orłowskim (21 maja) i w produkujących wieloprowadnicowe wyrzutnie pocisków rakietowych zakładach Spław w Tule (22 maja). 23 maja drony lub ich szczątki wywołały pożary na obszarze wytwórni akumulatorów i baterii Energia w Jelcu w obwodzie lipieckim oraz w rafinerii Rosniefti w Riazaniu, a dzień później uszkodziły gazociąg w Nowomoskowsku w obwodzie tulskim. W rezultacie ataku na Tułę 26 maja doszło do czasowego odcięcia dostaw energii elektrycznej do niektórych dzielnic i okolicznych miejscowości. W części regionów – m.in. obwodzie moskiewskim – ukraińskie ataki spowodowały okresowe wstrzymanie pracy lotnisk.

26 maja na Ukrainę wysłano ostatni z obiecanych przez Holandię 24 myśliwców F-16, co potwierdził tamtejszy resort obrony. To zatem pierwszy kraj, który wykonał wzięte na siebie zobowiązanie w zakresie dostarczania samolotów tego typu. Zarazem 12 z 19 obiecanych maszyn przekazała Dania, a nieznaną ich liczbę – Norwegia (Oslo zadeklarowało sześć, a według niektórych źródeł – 12 myśliwców). W tym roku na Ukrainę mają też trafić pierwsze samoloty z Belgii (dostawy 30 tamtejszych F-16 rozłożono na okres do 2028 r. włącznie). Ponadto nieznaną liczbę zdekompletowanych maszyn w charakterze makiet i magazynów części zamiennych dostarczyły USA. Dotychczas strona ukraińska potwierdziła utracenie trzech F-16. Ich głównym zadaniem pozostaje zwalczanie pocisków manewrujących i dronów wroga, a według części doniesień bywają także wykorzystywane do wsparcia formacji lądowych.

Obrońcy najprawdopodobniej wyczerpali pociski do systemów obrony powietrznej SAMP/T i Crotale, a donatorzy mają kłopot z uzupełnieniem ich zapasów – powiadomił 26 maja dziennik „Le Monde". Szczególne problemy wiążą się z dwiema bateriami systemu SAMP/T, przekazanymi kolejno przez Francję i Włochy. Obok amerykańskich patriotów są one bowiem jedynymi w wyposażeniu armii ukraińskiej systemami średniego zasięgu zdolnymi do zestrzeliwania pocisków balistycznych. Według francuskiej gazety dostarczone przez Francję jeszcze w 2022 r. dwie baterie wysłużonych systemów krótkiego zasięgu Crotale nie doczekały się nowych pocisków „od półtora roku".

W ramach 19. pakietu wsparcia Szwecja wyasygnuje na szeroko pojęte wzmocnienie obronności Ukrainy ponad 440 mln euro. Decyzję w tej sprawie rząd podjął 22 maja. Ponad połowa tej kwoty ma zostać przeznaczona na zakup systemów obrony powietrznej i dronów, amunicji – w ramach inicjatyw czeskiej i estońskiej – oraz dofinansowanie ukraińskiego przemysłu zbrojeniowego zgodnie z tzw. modelem duńskim.

Potencjał militarny Ukrainy

20 maja **minister obrony Rustem Umierow oświadczył, że produkcja obronna kraju wzrosła z 1 mld dolarów w 2022 r. do 35 mld dolarów w 2025 r.** Rozwój był możliwy dzięki współpracy z partnerami zagranicznymi oraz wewnętrznemu potencjałowi przemysłowemu. Umierow wezwał do priorytetowego traktowania zakupów w krajowym przemyśle zbrojeniowym – szczególnie dronów, amunicji 155 mm, artylerii, systemów obrony przeciwlotniczej i sprzętu walki elektronicznej. Przykładowo Ukraina, która w 2022 r. nie produkowała pocisków kalibru 155 mm, obecnie wytwarza ich w kooperacji ponad milion rocznie.

Również 20 maja **Bihus Info – portal zajmujący się nadużyciami finansowymi – opublikował wyniki śledztwa, z którego wynika, że firmy zaangażowane w budowę umocnień w obwodach chersońskim i żytomierskim mogły zawyżać ceny oraz osiągać nienależne zyski w wysokości dziesiątków milionów hrywien**. Śledczy mówią o możliwych powiązaniach tych podmiotów z otoczeniem prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Od początku 2024 r. na stawianie fortyfikacji rząd przeznaczył ok. 40 mld hrywien (prawie 1 mld

dolarów), a najwięcej środków trafiło do administracji obwodowych, które podpisywały kontrakty z lokalnymi wykonawcami.

Państwowa Służba Graniczna Ukrainy poinformowała 21 maja, że od początku stanu wojennego zatrzymano 49 tys. mężczyzn próbujących nielegalnie opuścić kraj, przede wszystkim w celu uniknięcia mobilizacji. Z tego 45 tys. pojmano w strefie przygranicznej lub w punktach kontrolnych w głębi kraju, a następne 4 tys. – podczas próby przekroczenia granicy z użyciem fałszywych dokumentów. W komunikacie PSG podano, że władzom nie jest znana liczba osób, którym udało się uciec – mogą ją określić jedynie służby państw sąsiednich.

Trwa rekrutacja więźniów do służby w armii ukraińskiej. 22 maja wiceminister sprawiedliwości Jewhen Pikałow ogłosił, że do maja 2025 r. zmobilizowano ich 8,5 tys., a kolejne 1,5 tys. wniosków jest rozpatrywanych. Ponad 50% wcielonych skazano za przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże, rozboje, włamania), a ok. 10% – za przestępstwa narkotykowe.

W dniach 23–25 maja przeprowadzono największą od początku wojny wymianę jeńców w ramach operacji w formule 1000 za 1000. To rezultat ustaleń podjętych podczas ukraińsko-rosyjskich negocjacji, które odbyły się w połowie maja w Stambule. Proces podzielono na trzy etapy, wymieniono zarówno wojskowych, jak i cywilów. Liczba uwolnionych od początku wojny jeńców ukraińskich sięgnęła 5757. Komentując wymianę, dowódca 12 Brygady Gwardii Narodowej „Azow" Denys Prokopenko (ps. Redis) oświadczył, że wśród uwolnionych nie było ani jednego żołnierza tej formacji, co jest „hańbą dla państwa" i ma wynikać z braku woli władz ukraińskich do wynegocjowania ich powrotu, a nie jedynie z niechęci Rosjan do ich wymiany.

Potencjał militarny Rosji

20 maja **szef rosyjskiego Komitetu Śledczego Aleksandr Bastrykin poinformował, że 20 tys. migrantów, którzy uzyskali rosyjski paszport, wysłano na wojnę na Ukrainie w ramach obowiązkowej służby wojskowej**. Wcześniej wskutek operacji przeprowadzonej przez MSW i Gwardię Narodową ujawniono 80 tys. nowych obywateli FR, którzy nie zarejestrowali się do służby wojskowej. Część z nich – głównie pochodzących z Uzbekistanu, Tadżykistanu i Kirgistanu – zmobilizowano i trafili oni bezpośrednio na linię frontu. W lipcu 2024 r. Duma Państwowa przyjęła ustawę, zgodnie z którą cudzoziemcy otrzymujący rosyjski paszport muszą jednocześnie właśnie zarejestrować się do służby. Nieuczynienie tego może skutkować odebraniem obywatelstwa.

25 maja **szef Służby Wywiadu Zagranicznego Ukrainy Ołeh Iwaszczenko potwierdził, że Chiny dostarczają obrabiarki, chemikalia i proch strzelniczy do ponad 20 rosyjskich przedsiębiorstw wojskowych**. Według niego w latach 2024–2025 zrejestrowano co najmniej pięć lotów transportowych z ChRL z dostawami sprzętu, części zamiennych i dokumentacji, potwierdzono też sześć dużych transportów specjalistycznych chemikaliów. Wypowiedź Iwaszczenki spotkała się z reakcją chińskiego MSZ – 27 maja stanowczo zaprzeczyło ono, jakoby Pekin przekazywał śmiercionośną broń stronom konfliktu na Ukrainie, i sprzeciwiło się „bezpodstawnym oskarżeniom i manipulacjom politycznym" dotyczącym współpracy ChRL z Rosją.

21 maja *brytyjskie Narodowe Centrum Cyberbezpieczeństwa podało, że* ***państwa zachodnie, w tym Polska, potwierdziły informacje o rosyjskiej operacji mającej na celu zakłócenie dostaw wojskowych na Ukrainę***. Od początku 2022 r. prowadzi ją jednostka GRU nr 26 165. Celem są organizacje rządowe i prywatne zajmujące się transportem i logistyką pomocy dla Kijowa, a także firmy sektora obronnego, systemy IT, porty morskie i lotnicze, systemy kontroli ruchu lotniczego i przejścia graniczne. Rosyjscy hakerzy wykorzystali luki w zabezpieczeniach systemów informatycznych do uzyskania dostępu do wewnętrznych sieci działów logistyki i kamer monitoringu przy granicach Ukrainy i w pobliżu obiektów wojskowych.

Dzień później **ukraińska policja powiadomiła, że wzrosła liczba prób werbunku nastolatków przez rosyjskie służby za pośrednictwem komunikatorów i mediów społecznościowych**. Sprawcy, wykorzystując fikcyjne konta, docierają do nieletnich i oferują im wynagrodzenie za podpalenia budynków administracyjnych, wojskowych i infrastruktury krytycznej, zbieranie informacji o lokalizacji obiektów wojskowych czy rozwieszanie ulotek dyskredytujących Siły Zbrojne Ukrainy.

